

KOPALNIA BOBREK ZAMIERZA W PONIEDZIAŁEK CZĘŚCIOWO WZNOWIĆ WYDOBYCIE WĘGLA

Bytomska kopalnia Bobrek, która przed czterema dniami wstrzymała wydobycie węgla z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa, zamierza w najbliższy poniedziałek częściowo wznowić produkcję, w oparciu o pracowników z negatywnymi wynikami testów na obecność Sars-CoV-2.

"Oceniamy, że dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji badań przesiewowych, które objęły ok. 2,7 tys. pracowników kopalni i firm usługowych, udało nam się ustabilizować sytuację. Obecnie liczba potwierdzonych przypadków nie rośnie już tak dynamicznie, przybywa również ozdowieńców" - powiedział w czwartek prezes spółki Węglokoks Kraj, do której należy kopalnia, Grzegorz Waclawek.

Dotąd kopalnia otrzymała wyniki ok. 1,6 tys. przeprowadzonych testów - w tej grupie koronawirusa potwierdzono u 270 osób. Wraz z 89 pracownikami, u których już wcześniej zdiagnozowano Covid-19, oznacza to 359 zakażonych osób. Liczba ta może się zmienić, gdy nadejdą wyniki kolejnych testów. Większość zakażonych przechodzi chorobę lekko lub bezobjawowo - w szpitalu jest tylko jeden górnik.

"W pierwszej kolejności przebadani zostali pracownicy, którzy mieli bezpośredni kontakt z osobami zarażonymi, stąd w pierwszej fazie testów odsetek pozytywnych wyników był większy, sięgający 28 proc. W kolejnych partiach testów potwierdzonych przypadków było już dużo mniej, rzędu 10 proc. Spodziewamy się, że spośród pracowników poddanych badaniom przesiewowym zakażonych może być średnio ok. 15 proc. osób" - powiedział prezes.

Od piątku do najbliższego wtorku, górnicy, których badanie dało wynik negatywny, będą przebadani ponownie. Dzięki temu już od poniedziałku kopalnia będzie mogła częściowo wznowić produkcję węgla w oparciu wyłącznie o zdrową, dwukrotnie przebadaną załogę.

"Liczymy, że od poniedziałku będziemy wznowiać wydobycie, stopniowo dochodząc do dawnego wolumenu produkcji" - ocenił prezes Waclawek. Dotąd kopalnia wydobywała na dobę ok. 8 tys. ton węgla. W poniedziałek - jeżeli uda się wznowić produkcję - może to być ok. 3 tys. ton.

W ciągu minionych czterech dni bytomska kopalnia nie wydobywała węgla - dla załogi były to dni wolne w ramach podpisanego ze stroną społeczną porozumienia, w którym czasowo obniżono wymiar czasu pracy i wynagrodzenia pracowników o 20 proc. W piątek pracownicy wykorzystają urlopy i wolne dni.

Jak poinformował prezes spółki Węglokoks Kraj, przy wsparciu tej firmy pobierane są także wymazy od członków rodzin zakażonych górników - codziennie załoga tzw. wymazobusa pobiera ok. 150-200 próbek. Kopalnia uruchomiła też infolinię dla górników i zapewniła chętnym pomoc psychologiczną. Rodziny górnicze przebywające w kwarantannach mogą też liczyć na pomoc w zakupach, konsultacjach lekarskich i innych potrzebach życiowych.

Jak wynika z danych służb sanitarnych i spółek węglowych, w czwartek łączna liczba górników, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem, przekroczyła 1,5 tys. Od środy w trzech dotkniętych epidemią spółek węglowych przybyło w sumie ok. 300 nowych przypadków.

Przedstawiciele spółek zastrzegają, że w związku z dużą liczbą pobranych ostatnio wymazów do badań, liczba zakażonych stale się zmienia. W samej Polskiej Grupie Górniczej materiał do testów pobrano dotąd w sumie od ponad 9,6 tys. osób, w tym ponad 8 tys. w ramach badań przesiewowych.

Właśnie w zatrudniającej ponad 41 tys. osób PGG liczba zakażonych jest największa - do czwartku rano potwierdzono 899 przypadków wirusa Sars-Cov-2, z czego 387 do przypadki wykryte w ramach prowadzonych w ostatnich dniach na szeroką skalę badań przesiewowych.

Wiodącym ogniskiem zakażeń jest rybnicka kopalnia Jankowice (część kopalni ROW), gdzie potwierdzono 450 zakażeń. Zarażonych Sars-CoV-2 jest też 279 górników z gliwickiej kopalni Sośnica oraz 155 z katowickiej kopalni Murcki-Staszic.

Od jednego do siedmiu przypadków potwierdzono też w kopalniach: Marcel, Bielszowice, Ziemowit, Mysłowice-Wesoła oraz dwóch innych zakładach należących do Grupy. W kwarantannie jest ponad 1,8 tys. pracowników PGG.

Kopalnie Jankowice i Murcki-Staszic już trzeci tydzień nie wydobywają węgla, Sośnica - od tygodnia. W środę prezes PGG Tomasz Rogala zapowiedział, że firma liczy na możliwość stopniowego wznawiania wydobywania w tych trzech kopalniach od najbliższego wtorku.

Węgla od poniedziałku nie wydobywa też należąca do Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW) kopalnia Pniówek w Pawłowicach, gdzie do czwartku potwierdzono 233 zakażenia. Przez cały czas kopalnia kontynuuje jednak wysyłkę wydobytego wcześniej węgla. Łącznie w kopalniach JSW potwierdzono dotąd 245 zakażeń - oprócz Pniówka, 8 przypadków w kopalni Zofiówka i 4 w kopalni Jastrzębie-Bzie. W kwarantannie jest 376 pracowników JSW.

Łączna liczba zakażonych górników z trzech spółek (PGG, JSW i kopalnia Bobrek) wynosiła w czwartek 1503 wobec 1208 w środę po południu.

Do czwartku w woj. śląskim potwierdzono łącznie 4 tys. 608 przypadków zakażenia koronawirusem - najwięcej spośród wszystkich polskich regionów. 164 osoby zmarły, tysiąc wyzdrowiało. W szpitalach jest 397 osób. Od początku epidemii przeprowadzono ponad 48,1 tys. testów na obecność koronawirusa.